

Spoločności polskie i polonijne w Afryce Zachodniej

JACEK KNOPEK¹

ORCID 0000-0002-9878-5808

Politechnika Koszalińska

W artykule wskazuje się na pobyt i działalność Polaków w Afryce Zachodniej począwszy od pierwszych kontaktów aż do współczesności. Początkowo byli tam obecni jako żeglarze pływający pod banderami państw obcych. Później dołączyli do nich wojskowi i marynarze, którzy znaleźli się poza granicami kraju. W XIX w. i okresie międzywojennym dotarli tam polscy emigranci cywilni, były to jednak pojedyncze osoby. Inną grupę stanowili emigranci wojskowi, którzy obecni byli w niemieckich wojskach kolonialnych oraz służbę swą odbywali we francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Większą liczebnie grupę stanowili żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, którzy po 1939 r. zostali ewakuowani do Wielkiej Brytanii. Z żołnierzami brytyjskimi transportowali samoloty z Afryki Zachodniej do Egiptu, które następnie walczyły z wojskami niemieckimi. Po wykonaniu swoich zadań wracali oni na kontynent europejski.

Do powstania społeczności polskich i polonijnych w Afryce Zachodniej doszło po II wojnie światowej. To wówczas skupiła się tam nieliczna emigracja wojenna, zaczęli tam docierać polscy specjaliści i kadry naukowo-techniczne z nad Wisły, przybywali misjonarze i misjonarki, polsko-afrykańskie rodziny oraz przedstawiciele Polonii z innych części świata. Do 1989 r. w krajach zachodnioafrykańskich zatrudnionych było ok. 5 tys. specjalistów, a niektórym z nich towarzyszyły rodziny. Znaczenie kadr naukowo-technicznych zmalało po transformacji systemowej. Odtąd nieliczni specjaliści udawali się do tego regionu świata.

Współczesne skupiska polskie i polonijne w państwach Afryki Zachodniej należą do niewielkich, albowiem łącznie stanowią zbiorowość ok. 700-osobową. Niemal połowa z nich znalazła miejsce zamieszkania bądź zatrudnienia w Nigerii, który to kraj posiada największą gospodarkę oraz dysponuje najliczniejszą populacją. W innych krajach przebywają społeczności dużo mniejsze.

Słowa kluczowe: migracje, Afryka Zachodnia, diaspora polska

Polish communities and Polish diaspora in West Africa

The article points to the stay and activity of Poles in West Africa since the first links were forged until the present day. Initially they were present there as sailors serving under foreign flags. Later they

¹ Kontakt: jknoppek@wp.pl

were joined by the military and sailors who found themselves abroad. In the 19th c. and the inter-war period, Polish civilian emigrants arrived there, although only as individuals. Another group were military emigrants who were present in the German colonial army and served in the French Foreign Legion. A larger group consisted of soldiers and officers of the Polish Army who were evacuated to Great Britain after 1939. Together with British soldiers, they transported planes from West Africa to Egypt, and then the planes fought against German troops. After completing their tasks, they returned to the European continent.

The establishment of Polish communities and Polish diaspora in West Africa occurred after World War II. It was then that a small number of war emigrants concentrated there, along with Polish specialists, scientific and technical staff as well as missionaries, Polish-African families and representatives of Polish diaspora from other parts of the world. Until 1989, West African countries employed about 5 thousand specialists, and some of them were accompanied by families. The importance of scientific and technical staff declined after the fall of the communist regime. Since then, only a few specialists have gone to this region of the world.

Contemporary Polish communities and Polish diaspora in West African countries are small, together constituting a community of about 700 people. Almost half of them have found a place to live or work in Nigeria, which has the largest economy and population. Other countries have much smaller communities.

Keywords: migrations, West Africa, Polish diaspora

1. Wstęp

Afryka Zachodnia ze względu na swe położenie geograficzne, warunki przyrodniczo-klimatyczne, potencjał demograficzny oraz gospodarkę surowcową i wymianę handlową budziła od wieków żywe zainteresowanie ze strony Europejczyków. Sąsiadując z wodami Zatoki Gwinejskiej i Oceanu Atlantyckiego stała się wygodnym terenem działalności dla osób z zewnątrz. Jednocześnie szczególne walory tego regionu oraz możliwości oddziaływania na pozostałe obszary Czarnego Łądu powodowały chęć zdominowania tego terytorium przez mocarstwa kolonialne. Do państw europejskich, które od czasów nowożytnych włączyły się w nurt oddziaływań polityczno-gospodarczych względem Afryki Zachodniej, należało po I wojnie światowej także państwo polskie². Współcześnie w geografii politycznej terytorium Afryki Zachodniej dzieli się na dwa subregiony, których proces kształtowania trwał przez dziesięciolecia. Wśród nich wyróżnić można kraje Sahelu³ oraz państwa Zatoki Gwinejskiej⁴. Łącznie zlokalizowanych jest tam 16 podmiotów międzynarodowych.

² Zob. J. Knopek, *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Liberii*, „Politeja” 2004, nr 2, s. 161–180 oraz tenże, *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Senegalu*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2004, nr 5, s. 134–141 (tamże literatura przedmiotu).

³ Wyrażenie Sahel jest pochodzenia arabskiego i w znaczeniu ludności miejscowej oznacza obszar położony na skraju pustyni. Są to zatem tereny zlokalizowane na południe od Sahary i sąsiadujące z obszarami Zatoki Gwinejskiej. W geografii politycznej uwzględnia się na tym terenie następujące państwa: Burkina Faso, Gambia, Gwinea Bissau, Mali, Mauretania, Niger, Senegal i Republika Zielonego Przylądka. Por. *Africa environment outlook: past, present and future perspectives*, Nairobi 2002.

⁴ Region Zatoki Gwinejskiej kształtował się wraz z przybyciem do Afryki Zachodniej Europejczyków. Stanowił on w praktyce dużą powierzchnię od Gwinei na zachodzie po góry Kamerunu na wschodzie.

Mimo iż Polska aktywnie nie uczestniczyła w podziale kolonialnym świata, nie oznaczało to, że Polacy nie byli obecni w różnych jego częściach, m.in. na Czarnym Łądzie⁵. Kontynent afrykański jednakże nie należał do priorytetowych obszarów, na którym chcieliby się oni osiedlić. Byli tam obecni w armiach państw obcych, docierali jako emigranci, byli kierowani do pracy przez czynniki rządowe, udzielali się w misjach chrystianizacyjnych, docierali tam w ramach migracji matrymonialnych. Kryteria te spowodowały, że pobyt i działalność Polaków w regionie zachodnioafrykańskim był zróżnicowany i często nie wykazywał cech ewolucyjnych. Trudno zatem w tym względzie mówić o kształtowaniu się typowych skupisk polonijnych, ponieważ powstawały one i następnie zanikały⁶. Właściwym określeniem będzie z kolei użycie terminu społeczność polskie i społeczności polonijne, albowiem będące w powszechnym użyciu słownikowe ujęcie tego terminu, za społeczność uznaje wszelką zbiorowość zorganizowaną dla celów współżycia⁷. Tym samym społeczność to ludzie mieszkający na określonym terenie bądź należący do konkretnej grupy, np. zawodowej czy etnicznej⁸. W odniesieniu do artykułu społecznością taką są zarówno Polacy, którzy czasowo przebywali w regionie zachodnioafrykańskim, jak również przedstawiciele Polonii zachodnioeuropejskiej bądź północnoamerykańskiej, którzy tam się znaleźli na podobnych zasadach. Kwestie te złożyły się na strukturę niniejszego artykułu, który składa się z trzech części uwzględniających historyczną i współczesną obecność Polaków w tej części Czarnego Łądu.

Problematyka odnosząca się do pobytu, osadnictwa i działalności Polaków i Polonii w Afryce Zachodniej nie znajdowała jak dotąd zbyt dużego zainteresowania ze strony literatury przedmiotu. Nieliczne próby zainicjowania tego typu badań podejmowały osoby zajmujące się kwestiami Polonii afrykańskiej⁹, a w ostatnim czasie

Wspólnym wyróżnikiem państw wchodzących w skład regionu jest sąsiedztwo z wodami Zatoki Gwinejskiej, które przez wieki stanowiły o dobrach konsumpcyjnych ich mieszkańców. Do państw tam występujących zalicza się obecnie: Benin, Ghanę, Gwineę, Liberię, Nigerię, Sierra Leone, Togo i Wybrzeże Kości Słoniowej. Por. *Africa environment outlook: past, present and future perspectives*, Nairobi 2002.

⁵ Kwestie te, w ujęciu historycznym, przedstawił Stefan Gotąbek: *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa 1978.

⁶ Termin Polonia odnosi się do trwałego osadnictwa Polaków poza granicami kraju, stąd wyjazdy kilkumiesięczne czy kilkuletnie do regionu zachodnioafrykańskiego nie zawsze skutkowały chęcią zamieszkania w tej części Czarnego Łądu. Por. J. Knopek, *Społeczności polskie czy polonijne w Europie i na świecie? Wokół dyskursu nad współczesnym rozumieniem terminu „Polonia”*, „The Polish Migration Review – Polski Przegląd Migracyjny” 2017, nr 2, s. 35–44 (tamże literatura przedmiotu).

⁷ Kategorię tę tak ujmuję słownik języka polskiego przygotowany pod redakcją W. Doroszewskiego, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/spolecznosc;5499782.html> [dostęp: 30 VI 2020].

⁸ W taki sposób społeczność interpretuje z kolei słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/spolecznosc;2523111.html> [dostęp: 30 VI 2020].

⁹ M.in. zob. H. Zins, *Polacy w Afryce Wschodniej*, Lublin 1978; tenże, *Polacy w Zambezji*, Lublin 1988; tenże, *Afryka i Europa: od piramid egipskich do Polaków w Afryce Wschodniej*, Warszawa 2001; tenże, *Poles in Zambezi*, Harare 2007; A. Żukowski, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994; J. Knopek, *Z dziejów Polonii afrykańskiej*, w: *Emigracja z ziem polskich w XX wieku. Drogi awansu emigrantów*, pod red. A. Koseskiego, Pułtusk 1998, s. 139–151; tenże, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001; tenże, *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008.

o działalności Polaków w Afryce Zachodniej przypomniało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Nigeryjskiej, którego staraniem ukazało się kilka tomów poświęconych relacjom Polski z tą częścią świata¹⁰. Mimo to społeczności polskie i polonijne w Afryce Zachodniej są nadal wdzięcznym tematem badawczym, stąd i chęć przybliżenia tego zagadnienia w niniejszym artykule¹¹.

2. Polacy w Afryce Zachodniej do połowy XX wieku

Pierwsze kontakty mieszkańców wywodzących się z ziem polskich z wybrzeżem zachodnioafrykańskim miały miejsce za pośrednictwem statków należących do innych państw europejskich, albowiem flota należąca do Rzeczypospolitej nie wypływała tak daleko z Morza Bałtyckiego. W porównaniu z zachodnioeuropejskimi doświadczeniami kontakty osób mających polski rodowód z Afryką Zachodnią wypadły bardziej niż skromnie¹². Nie znaczy to jednak, że Polaków zabrakło na gruncie zachodnioafrykańskim do czasu ustanowienia tam instytucji państwowych. W związku z tym, iż państwo polskie nie uczestniczyło w podziałach kolonialnych, tak też i płaszczyzny obecności Polaków nie mogły być znaczące. Nie odbiegały one jednak od form

¹⁰ Towarzystwo to już w latach 90. XX w., w oparciu o wiedzę polskich specjalistów pracujących w Afryce Zachodniej, a także dzięki własnemu zaangażowaniu w lepsze poznanie obszaru, na którym podejmowano zatrudnienie, doprowadziło do wydania czterech tomów publikacji, które ukazały się pod wspólnym tytułem *Polacy w Nigerii*. W kolejności chronologicznej były to: *Polacy w Nigerii*, red. J. Machowski, Z. Łazowski i W. Kozak, Warszawa 1997, t. 1; *Polacy w Nigerii*, red. Z. Łazowski, Warszawa 1998, t. 2: *Wspomnienia*; *Polacy w Nigerii*, red. Z. Łazowski i J. Wójcik, Warszawa 2000, t. 3: *Budownictwo*; *Polacy w Nigerii*, red. Z. i S. Łazowscy, Warszawa 2000, t. 4: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*. Rozwinięciem tej formy zainteresowań regionem zachodnioafrykańskim stało się podjęcie współpracy Towarzystwa z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, czego owocem było przygotowanie książki w języku angielskim: *Poland's Relations with West Africa*, ed. Z. Łazowski, Warsaw 2004. Kwintesencją tak zebranego i usystematyzowanego materiału było przygotowanie dwóch publikacji książkowych: *Państwa Afryki Zachodniej: fakty – problemy stabilizacji i rozwoju – polskie kontakty*, red. Z. Łazowski, Warszawa 2006–2008, t. 1–2.

¹¹ W niniejszym artykule odwołano się do form i typów migracyjnych podejmowanych przez Polaków i przedstawicieli Polonii do tego regionu świata w perspektywie historycznej. Celem zasadniczym stało się ustalenie danych statystycznych dla migrujących grup oraz ukazanie typowych działań przez nich podejmowanych w poszczególnych państwach zachodnioafrykańskich. Jednocześnie autor ma świadomość, że niektóre treści prezentowane w niniejszym artykule mają charakter syntetyczny i stanowią punkt wyjścia do dalszych pogłębionych analiz jakościowych. W momencie przystąpienia do realizacji zadania badawczego autor nie był świadomy, że pobyt i działalność Polaków i Polonii w regionie zachodnioafrykańskim była aż tak bogata, ponieważ w literaturze przedmiotu nie poświęcano kwestiom tym zbyt wiele miejsca. Badania w tym zakresie będą dalej podejmowane, a tym samym analizy dotyczące społeczności polskich i polonijnych w Afryce Zachodniej bardziej znaczące. Zob. J. Knopek, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013.

¹² Do początku XX w. najczęstszą formą upowszechniania wiedzy nt. Afryki Zachodniej była literatura i prasa obcojęzyczna bądź jej fragmenty tłumaczone na język polski. Zob. m.in. *Gieografia malownicza. Z wrażeń podróżników ułożył Wacław Nałkowski*, Warszawa 1909, t. 4: *Afryka*. W niej też opisano np. kraj Togo, s. 159–162.

prezentowanych wśród innych mocarstw, tylko miały skromniejszy zasięg ilościowy i jakościowy. W miarę swych aspiracji organizowali oni własne przedsięwzięcia, jednakże w większości uczestniczyli w wyprawach realizowanych przez osoby prywatne, instytucje i państwa europejskie¹³. Wśród żywiołowych form kontaktów Polaków z regionem zachodnioafrykańskim wyróżnić należy ich cztery formy uczestnictwa: żeglarzy, marynarzy, żołnierzy i lotników; duchownych i misjonarzy; podróżników, publicystów i dziennikarzy; naukowców i badaczy¹⁴. Natomiast wśród zorganizowanych form migracji podejmowanych do tego obszaru na uwagę zasługuje emigracja cywilna i wojskowa.

Do pierwszej kategorii należały osoby zaciągające się na służbę państw obcych – Portugalii, Holandii, Francji i Anglii (później Wielkiej Brytanii) oraz armii zaborców, czyli Prus wchodzących następnie w skład II Rzeszy Niemieckiej. W gronie tym wyróżnić można pływającego pod banderą portugalską Gaspara da Gamę i holenderską Krzysztofa Arciszewskiego, oficera wojsk lądowych – Jana Kwiryna Mieszkowskiego pozostającego pod rozkazami francuskimi, natomiast nagrobki z polskobrzmiącymi nazwiskami z floty brytyjskiej spotykali później na historycznych cmentarzach Nigerii polscy specjaliści przybywający tam do pracy za pośrednictwem Polservice’u. Na uwagę zasługiwał także lot kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego, który siedząc za sterami samolotu oblatywał m.in. terytoria zachodnioafrykańskie¹⁵.

Do kategorii drugiej zaliczyć należy duchownych, którzy przybywali do kolonii zachodnioafrykańskich w charakterze misjonarzy i misjonek. Akcje chrystianizacyjne pozostawały w gestii zgromadzeń zakonnych, dlatego też pobyt i działalność polskich duchownych powiązany był z funkcjonowaniem takich wspólnot religijnych, które angażowały się m.in. w Czarnej Afryce. Przykładem takich zgromadzeń byli przedstawiciele zakonu Ducha Świętego oraz siostry franciszkanki misjonarki Maryi, które to formacje od początku XX w. obecne były na kilku kontynentach, m.in. w Afryce. Były to jednak tylko pojedyncze osoby. Poza tą grupą na uwagę zasługują dwie postacie – lekarz i świecki misjonarz Oswald Madecki oraz duchowny, lekarz i społecznik ks. dr Wilhelm Goliszewski. Inni duchowni pobytu w Afryce Zachodniej traktowali jako czasowe, praktykowane w czasie wyjazdów chrystianizacyjnych do Indii, Chin czy Japonii. Czynili tak polscy jezuita, którzy w Azji Wschodniej ginęli śmiercią męczeńską chcąc nawracać ludność miejscową na katolicyzm¹⁶.

¹³ Zob. E.A. Bojarski, *The Poles in Africa*, „Explorers Journal” (New York) 1957, nr 2–4 i 1958, nr 1. Autor w kolejnych numerach pisma omówił Polaków, którzy docierali na Czarny Ląd, w kolejnych okresach historycznych.

¹⁴ Ciekawy obraz etnograficznego poznania Czarnej Lądu przez Polaków i przedstawicieli Polonii dał Antoni Kuczyński: *Korzenie i współczesność polskich badań etnograficznych w Afryce*, cz. 2, „Etnografia Polska” 1994, z. 1–2, s. 113–159 oraz tenże, *Polskie opisanie świata: studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*, Warszawa 1994, t. 1: *Azja i Afryka*.

¹⁵ J. Knopek, *Z dziejów kontaktów Polski i Polaków z Afryką Zachodnią*, w: *Polacy w Nigerii. Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, red. Z. Łazowski i S. Łazowska, Warszawa 2000, t. 4, s. 83–92.

¹⁶ Tamże.

Trzecią kategorię łączyć należy z osobami, które przybywały do Afryki Zachodniej w celach poznawczych. Wybijają się tutaj postać Stefana Szolca-Rogozińskiego, który przedsięwziął wyprawę do wybrzeży zlokalizowanych nad Zatoką Gwinejską. Inną charakterystyczną postacią był Kazimierz Nowak, który swą kilkuletnią rowerową wyprawę przez tereny afrykańskie przytłacił zdrowiem, a następnie życiem. Spośród dziennikarzy i publicystów wskazać można na podróż po francuskiej Afryce Zachodniej odbytą przez Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego, profesora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, który zwiedzał ją podróżując samochodem, co w okresie międzywojennym należało do rzadkości¹⁷.

Czwarta kategoria reprezentowana była zaledwie przez kilka osób. Badawczy charakter miała już wyprawa zorganizowana staraniem wspomnianego S. Szolca-Rogozińskiego, który zaprosił do niej kilku wyróżniających się naukowców. Członkiem wyprawy niemieckiej był badający miejscową faunę zoolog Adam Ulanowski, a geolog Rudolf Zuber na polecenie Brytyjczyków badał tamtejsze tereny roponośne. Botanik Jan Dybowski prowadził określone studia na rzecz nauki francuskiej. Z kolei w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, w tej części Czarnego Łądu zbiory etnograficzne gromadził Wacław Korabiewicz¹⁸.

Z kategorią piątą powiązana została emigracja cywilna, która także była obecna w tej części Afryki. Pojedyncze osoby trafiły tam za pośrednictwem Francji jeszcze w XIX w. Podobnie emigracja cywilna obecna była w Togo, którą to kolonię przejęli Niemcy¹⁹. W okresie międzywojennym sytuacja ta zmieniła się w niewielkim jedynie stopniu. Dalej po kilka osób zamieszkiwało w wybranych koloniach francuskich, głównie miastach portowych, na terenie których skupiska europejskie były najliczniejsze. Pracowali oni jako przedstawiciele firm, handlowcy, lekarze i rzemieślnicy. Niewiele większe skupisko pojawiło się na terytorium Liberii, z którym to państwem Liga Morska i Kolonialna podpisała umowę na wydzierżawienie ziemi tytułem prowadzenia plantacji. Mimo chęci uruchomienia 50 takich plantacji na terytorium tego państwa, w terenie pojawiło się tylko kilku zarządzających, którzy prowadzili powierzone im dzierżawy. Akcja ta jednakże nie zakończyła się sukcesem, ponieważ jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych we wrześniu 1939 r. osoby te wróciły do kraju bądź znalazły się na zachodzie Europy²⁰.

Przedstawicielami szóstej kategorii byli emigranci wojskowi, którzy dotarli do regionu zachodnioafrykańskiego walcząc zarówno w wojskach kolonialnych państw obcych, jak i w mundurach Wojska Polskiego, co było odzwierciedleniem specyficznej i skomplikowanej historii państwa i narodu. Emigranci ci dotarli do tej części Czarnego Łądu jeszcze przed I wojną światową. W armii niemieckiej znalazł się m.in. Mikołaj

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. J. Knopek, *Przeszłość i teraźniejszość stosunków Polski z Republiką Togijską*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania w Gdańsku” 2004, nr 1, s. 119–132.

²⁰ J. Knopek, *Przeszłość i teraźniejszość stosunków Polski z Republiką Liberii...*, s. 161–180.

Grunitzky który jako przedstawiciel mieszkańców Pomorza, Wielkopolski i Śląska, miał w wojskach kolonialnych administrować na nowo pozyskanych afrykańskich terenach. Jego syn, który związał się z elitami politycznymi, wybrany został do pełnienia odpowiedzialnej funkcji prezydenta Republiki Togo²¹. Podobnie służbę we francuskiej Legii Cudzoziemskiej odbywali polscy emigranci, którzy – wraz z zajmowaniem nowych terenów przez Paryż – obecni byli we wszystkich koloniach tego państwa²². Największa grupa tych emigrantów znalazła się w Afryce Zachodniej po 1939 r. Najpierw bowiem po upadku Francji ewakuowano na Wyspy Brytyjskie polskich pilotów i inne kadry wojskowe, które dotąd walczyły u boku tego państwa. W związku z tym, iż część polskich formacji wojskowych pozostała na południu tego państwa, podjęto decyzję o przetransportowaniu ich na Czarny Ląd. Kilkuset wojskowych zostało w ten sposób podjętych przez flotę brytyjską z portów zachodnioafrykańskich. W czasie II wojny światowej polscy piloci i obsługa naziemna transportowała maszyny latające z wybrzeża zachodnioafrykańskiego do Egiptu, zaopatrując w ten sposób armię brytyjską walczącą z niemiecką Africa Korps gen. Erwina Rommla. Na główną bazę tej operacji wojskowej wybrano Takoradi położone w zachodniej części Ghany, gdzie w 1940 r. założono dużą bazę RAF-u²³. To głównie stamtąd organizowano przeloty maszyn nad Nil. Inną grupą polskich wojskowych, która dotarła do tego obszaru, było 273 oficerów, pozyskanych dla brytyjskich wojsk kolonialnych celem szkolenia miejscowych oddziałów afrykańskich²⁴.

3. Polscy specjaliści i kadry naukowo-techniczne w regionie zachodnioafrykańskim

Pobyt i działalność Polaków w Afryce Zachodniej zmieniły charakter po powstaniu tam niepodległych państw, który to proces – poza Liberią – kształtował się w latach 1957–1975. Nowe podmioty nie posiadały rozwiniętego przemysłu, wyspecjalizowanych kadr, odpowiednich środków i czynników produkcji, co uzależniało je od pomocy udzielanej z zewnątrz. Niektóre państwa zachodnioafrykańskie opowiedziały się za zachowaniem współpracy z dotychczasowymi metropoliami kolonialnymi, inne nawiązały bliższą współpracę z Blokiem Wschodnim zdominowanym przez Związek Radziecki, a pozostałe wybrały opcję nieangażowania się w konflikt między Wschodem a Zachodem. Jedną z form pomocy okazywanej państwu zachodnioafrykańskim było wysyłanie specjalistów i kadr naukowo-technicznych, które wzmocnić miały

²¹ J.J. Pawlik, *Mikołaj Grunitzky – syn Polaka u sterów Republiki Togijskiej*, w: *Kontakty polsko-afrykańskie. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2005, s. 123–137.

²² J. Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej...*, s. 102 i nn.

²³ S. Łaszkiwicz, *Polscy ferry-pilots w Afryce, „Polska Walcząca”* (Londyn) 1943, nr 16/17.

²⁴ Zob. E. Eckert, *Eksperyment. Polscy oficerowie w Afryce Zachodniej w latach 1941–1943*, Londyn 1988.

miejscowe systemy polityczno-gospodarcze. Do inicjatywy takiej przystąpiły zarówno państwa zachodnie, jak i te będące za „żelazną kurtyną”, w tym Polska Ludowa. Na skutek takich posunięć kilka tysięcy specjalistów znalazło się w Afryce Zachodniej, tworząc w miejscowych warunkach typowe społeczności zawodowe. Główną grupę stanowiły kadry naukowo-techniczne wysyłane znaną z Wisły, jednakże w regionie zachodnioafrykańskim obecni byli także przedstawiciele Polonii zachodnioeuropejskiej i północnoamerykańskiej, którzy w takim samym zakresie uczestniczyli w rozwoju gospodarek tych podmiotów²⁵. Nieliczni specjaliści polonijni docierali tam za pośrednictwem organizacji międzynarodowych, głównie agend ONZ.

Wysyłanie kadr naukowo-technicznych z Polski Ludowej po II wojnie światowej rozpoczęto od lat 50. XX w. Wówczas to pierwsi specjaliści trafili na kontynent azjatycki i afrykański. Zamierzenia te przybrały trojaki charakter. Po pierwsze, kadry takie udawały się m.in. do państw zachodnioafrykańskich w ramach kontraktów zbiorowych, parafowanych przez państwa, których celem była realizacja inwestycji związanych z międzynarodowym przepływem kapitału. Po drugie, wyjeżdżali specjaliści na zasadzie udzielania im indywidualnych kontraktów do pracy w gospodarkach krajów rozwijających się. Po trzecie, kadry takie były angażowane za pośrednictwem organizacji międzynarodowych, głównie ONZ. W tym przypadku rekrutacją i zatrudnianiem osób na ekspertów zajmowały się naczelné organy administracji państwowej bezpośrednio współpracujące z konkretnymi instytucjami międzynarodowymi.

W okresie kształtowania się państw zachodnioafrykańskich każda umowa gospodarcza parafowana przez stronę polską mówiła o pośredniej bądź bezpośredniej pomocy w postaci przysłania indywidualnych specjalistów czy zbiorowych kadr naukowo-technicznych²⁶. Z tej formy pomocy skorzystały jedynie te podmioty, które wybrały linię socjalistycznego rozwoju bądź pozostawały ideologicznie neutralne. Sytuację tę obrazuje poniższe zestawienie odnoszące się do kontraktów podpisujących indywidualnie.

Z powyższego zestawienia wynika, że polscy specjaliści, będący na kontraktach rządowych, uzyskali w okresie PRL-u zatrudnienie w Ghanie, Gwinei, Nigerii, Nigrze, Liberii, Mali i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. W pozostałych krajach nie byli oni reprezentowani, co wynikało z kilku przyczyn i problemów natury polityczno-gospodarczo-społecznych. Do pierwszych wyjazdów doszło na przełomie lat 50. i 60. XX w., ale

²⁵ Specjaliści ci wywodzili się z korporacji międzynarodowych, których kierowano do poszczególnych zachodnioafrykańskich gałęzi produkcyjnych na kontrakty indywidualne. Obecni byli niemal we wszystkich sektorach gospodarczych, albowiem świat zachodni górował nad Czarnym Lądem m.in. pod względem technologicznym. Poza tym przedstawiciele Polonii zatrudniani byli poza sektorem gospodarczym, chociaż w dużo mniejszym zakresie. Szczególną rolę pod tym względem wypełnił Z.R. Dmochowski, wywodzący się z emigracji wojennej do Wielkiej Brytanii, który w nigeryjskim Jos na zlecenie władz stanowych, utworzył skansen tradycyjnej architektury zachodnioafrykańskiej. Zob. J. Knopek, *Zbigniew Roman Dmochowski. Rzecz o osiągnięciach polskich w Afryce Zachodniej*, „Studia Polonijne” 2012, t. 33, s. 91–98.

²⁶ S. Grzywnowicz, *Eksport usług polskich specjalistów*, „Stosunki Międzynarodowe” 1974, nr 10, s. 116.

Tabela 1

Polscy specjaliści zatrudniani na kontraktach indywidualnych w poszczególnych krajach Afryki Zachodniej w latach 1961–1989²⁷.

Kraj Afryki Zachodniej	Lata 1961–1970	Lata 1971–1980	Lata 1981–1989
Benin	–	–	–
Burkina Faso	–	–	–
Gambia	–	–	–
Ghana	143	b.p.d. ²⁸	b.p.d.
Gwinea	65	8	–
Gwinea Bissau	–	–	–
Liberia	3	32	–
Mali	11	–	–
Mauretania	–	–	–
Niger	7	12	–
Nigeria	b.p.d. ²⁹	b.p.d. ³⁰	b.p.d. ³¹
Republika Zielonego Przylądka	–	–	–
Senegal	–	–	–
Sierra Leone	–	–	–
Togo	–	–	–
Wybrzeże Kości Słoniowej	–	4	–

b.p.d. – brak pełnych danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów zdeponowanych w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie oraz publikacji: Z. Łazowski, *Polacy zatrudnieni w krajach Afryki Zachodniej*, w: *Polacy w Nigerii*, red. Z. i S. Łazowskiej, Warszawa 2000, t. 4: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, s. 105–110; J. Machowski, *Achievements of Poles Employed in Nigeria*, w: *Poland's Relations with West Africa*, ed. Z. Łazowski, Warsaw 2004, s. 155–166.

²⁷ W zestawieniu przyjęto liczbę osób zaklasyfikowanych do wyjazdu w Polsce oraz zatrudnionych w konkretnym państwie regionu. Każdą osobę sklasyfikowano tylko raz w czasie trwania kontraktu. W związku z tym, iż niektórzy specjaliści podejmowali zatrudnienie dwa lub trzy razy, po przerwach spędzonych w kraju, ujęto ich w statystyce więcej niż raz, gdyż przechodzili oni normalną i typową dla tego typu przedsięwzięcia, rekrutację.

²⁸ W 1971 r. była to grupa 9-osobowa.

²⁹ Dla 1964 r. była to grupa 5-osobowa, która jako pierwsza rozpoczęła pracę w tym kraju. Byli to: architektki Jerzy Binuta, Andrzej Bobiński i Marian Łyczkowski; konstruktor dr Janusz Drużdżel; inżynier Kazimierz Stańczyk.

³⁰ Dla lat 1971–1973, 1976 i 1979–1980 była to grupa 1425-osobowa.

³¹ Dla dekady lat 80. XX w., poza 1988 r., była to grupa 3339-osobowa.

odnosiły się one do pojedynczych osób, wśród których dominowali lekarze, ekonomiści i technicy. Większe kontyngenty specjalistów zaczęto angażować w kolejnych latach, a głównym miejscem docelowym ich pracy stała się Ghana, której szczególnie zależało na nawiązaniu korzystnych relacji z blokiem państw socjalistycznych. Wielkość tę uzupełniały kadry pracujące w sąsiedniej Gwinei, która także dążyła w tym czasie do zbliżenia ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami środkowej Europy. W dekadzie lat 60. XX w. łączna liczba polskich specjalistów zatrudnionych corocznie w regionie zachodnioafrykańskim nie przekraczała 100 osób. Najczęściej wahała się ona między kilkunastoma a kilkudziesięcioma pracobiorcami³².

Dekada lat 70. XX w. zmieniła obraz migracji kadr naukowo-technicznych z kilku powodów. Po pierwsze, w związku ze zmianami politycznymi, jakie dokonały się w Ghanie i Gwinei, kraje te zaprzestały rekrutacji specjalistów na rynku polskim bądź w znacznym stopniu go ograniczyły³³. W tym okresie zatrudniano w nich po kilka, kilkanaście osób, co w porównaniu z dekadą poprzednią, było tendencją wyraźnie malejącą. Po drugie, w okresie tym zaznaczyła się obecność polskich kadr na rynkach innych, jak Liberia, Niger i Wybrzeże Kości Słoniowej, ale w konsekwencji nie przyniosła ona większego napływu specjalistów na ten obszar³⁴. Właściwie na tej dekadzie działalność tych pracobiorców zakończyła się i nie podejmowano kolejnych inicjatyw z tym związanych. Trzecim elementem, zmieniającym dotychczasową rzeczywistość odnoszącą się do przemieszczeń ludności, były rozwijające się, po zakończeniu konfliktu o Biafrę³⁵, relacje polsko-nigeryjskie. Korzystna współpraca gospodarcza została zaakcentowana przyjmowaniem polskich specjalistów, których liczba na rynku nigeryjskim systematycznie rosła³⁶. W okresie tym – poza 1971 r. – „PolSERVICE” rekrutował

³² W 1970 r. notowano jednak już 99 specjalistów zakontraktowanych przez PHZ „PolSERVICE”, co zapowiadało daleko idące zmiany w dekadzie lat 70. XX w. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, z. 30/75, w. 6: Ogólne, k.: Departament V do Departamentu Studiów i Programowania MSZ z 2 X 1971 r.

³³ Kwestie te opisała żona polskiego geologa, która wraz z nim dotarła do Afryki Zachodniej. H. Rutkowska, *Afryka, mój mąż i ja*, Warszawa 1993, s. 123, 132.

³⁴ W niektórych przypadkach wyjazd do tego obszaru umożliwiał podjęcie dalszej emigracji. Tak było w przypadku Stanisława Henryka Rymaszelewskiego, który jako architekt i projektant budowlany wyjeżdżał do Ghany i Nigru. Stamtąd udał się na emigrację do Kanady. A. i Z. Judyccy, *Polonia. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 274. Inny projektant Włodzimierz Zygmunt Pyzikowski po odbyciu kontraktu w Nigerii wyjechał do RPA, cieszącego się dobrą pod względem ekonomicznym opinią. Tamże, s. 261. Podobnie uczynił lekarz dermatolog i nauczyciel akademicki Witold Kamil Jacyk. Tamże, s. 113.

³⁵ Terytorium Biafry zlokalizowane jest w południowo-wschodniej części Nigerii i należy, ze względu na posiadane surowce naturalne, do najbogatszych w państwie. Na skutek proklamowania niepodległości przez ten region, zdominowany przez grupę etniczną Ibo, w maju 1967 r. doszło do wojny domowej w państwie. Rząd federalny w tym konflikcie był wspomagany przez Wielką Brytanię i ZSRR, a secesjoniści z Biafry m.in. przez Francję. W styczniu 1970 r. siły zbrojne Biafry zostały ostatecznie pokonane, a jej terytorium ponownie włączone do Nigerii. Sytuacja ta zaowocowała zbliżeniem Nigerii do Związku Radzieckiego i innych państw bloku wschodniego. Zob. Ch. Achebe, *There Was a Country: A Personal History of Biafra*, Penguin Press, 2012.

³⁶ W latach 70. XX w. polskie kadry pracujące w Nigerii odwiedził popularny wówczas dziennikarz Zygmunt Broniarek: *Polacy w Nigerii*, „Przekrój” 1976, nr 1634, s. 7.

corocznie kilkaset osób. Łącznie na terenie tego państwa pracę podjęło w tym okresie ok. 2000 osób, reprezentujących różne grupy zawodowe³⁷.

W dekadzie lat 80. XX w., zmiany zapoczątkowane wcześniej, jeszcze się pogłębiły. Poza Ghaną i Nigerią kontrakty oferowane przez „PolSERVICE” nie dotyczyły regionu zachodnioafrykańskiego. W Ghanie zatrudnienie znalazły jedynie pojedyncze osoby. Kwestia ta odnosiła się do mieszanych związków małżeńskich, które zawierano na skutek wcześniejszej obecności ghańskich studentów na polskich uczelniach. Zdecydowanie inaczej przedstawiała się kwestia rekrutacji kadr naukowo-technicznych w odniesieniu do Nigerii. Do państwa tego przyjeżdżali polscy specjaliści w ciągu całej dekady. Największe nasilenie przyjazdów wystąpiło do 1983 r. W tym roku wysłano na ten rynek ponad 700 osób, co miało związek z pozytywnie zakończonymi kontraktami z poprzednich lat. Od tego czasu liczba osób odlatujących z Warszawy do Lagos regularnie malała, a w 1989 r. osiągnęła wielkość wynoszącą ledwie 52 osoby. W tej dekadzie pobyt Polaków na ziemi nigeryjskiej dotyczył ok. 3500 specjalistów. W tym czasie Nigeria należała – poza Libią i Algierią – do trzech głównych rynków spośród afrykańskich krajów rozwijających się pod względem liczby zatrudnionych kadr naukowo-technicznych³⁸.

Liczba polskich specjalistów pracujących w Afryce Zachodniej na początku lat 90. XX w. zmniejszyła się radykalnie do ok. 100 osób, z czego jedynie kilku, kilkunastu pracowało na terytorium Ghany, a pozostała część była obecna w Nigerii. Z sytuacją taką mieliśmy do czynienia w całym okresie III RP. Pojawiły się ponadto nowe możliwości zatrudnienia polskich specjalistów przez korporacje mające status międzynarodowy. Szacuje się, że w ostatnich trzech dekadach dotarło do krajów zachodnioafrykańskich kilkuset polskich inżynierów, geologów, architektów, hydrologów i innych przedstawicieli zawodów technicznych³⁹. Nie zawsze dane te są możliwe do ustalenia, gdyż kadry takie już nie komunikują się z polskimi placówkami dyplomatycznymi. Po pierwsze, nie mają takiej potrzeby, gdyż pełne ubezpieczenie brał i bierze na siebie pracodawca bądź kontrahent, a po drugie, od tego czasu odczuwany był i jest wyraźny spadek polskich przedstawicielstw w regionie.

³⁷ W połowie tej dekady Polska wysyłała najwięcej po ZSRR specjalistów z ramienia kontraktów indywidualnych. Najliczniejsza była branża techniczna reprezentująca 41,1% ogółu, a na drugim miejscu medyczna, której wskaźnik wynosił 31% ogółu. 85% wszystkich polskich kadr w 1976 r. pracowało w 6 krajach, wśród których znajdowały się Libia, Algieria, Nigeria, Maroko, Irak i Demokratyczna Republika Konga (ówczesny Zair). H. Araszkiewicz, *Transfer techniki do krajów słabo rozwiniętych (system dwustronny a wielostronny)*, Warszawa 1980, s. 70.

³⁸ J. Knopek, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie...*, s. 341–342.

³⁹ Tamże, 344–345.

4. Zbiorowości polskie i polonijne w krajach zachodnioafrykańskich

O przedstawicielach Polonii w Afryce Zachodniej mówić już można w XIX w., następnie okresie międzywojennym, czasie II wojny światowej i pierwszych latach po jej zakończeniu. Jednakże na zasadnicze oblicze współczesnej diaspory polskiej mieszkającej w regionie zachodnioafrykańskim wpływ mieli studenci z Czarnego Łądu przybywający nad Wisłę i zakładający związki małżeńskie z obywatelkami tego kraju. Poza tą społecznością do Polonii zaliczały się także inne grupy. Wśród nich znajdowali się emigranci z czasów wojny, którzy nie wrócili po 1945 r. do kraju tylko pozostali w Wielkiej Brytanii i najczęściej za jej pośrednictwem migrowali w różne strony, m.in. do ówczesnych kolonii zachodnioafrykańskich. W związku z tym, iż byli oni związani z tzw. emigracją londyńską, zdominowane przez komunistów władze w Warszawie nie darzyły ich sympatią, odmawiając często prawa uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym kraju. Pewne zmiany zaszły w latach 60. XX w., kiedy zaczęto korzystniej spoglądać na te postacie życia polonijnego, które wyrażały chęć podjęcia współpracy z krajem, nie chcąc jednocześnie burzyć ukształtowanego w nim porządku polityczno-ustrojowego. W oparciu o postacie te zaczęto tworzyć spółki polsko-polonijne, które umożliwić miały wejście gospodarce na obce rynki. Inną, bardziej znaczącą zbiorowością byli polscy specjaliści i kadry naukowo-techniczne, które od lat 60. XX w. w dużych grupach zaczęły przyjeżdżać do regionu zachodnioafrykańskiego. Oparciem z kolei dla współczesnych skupisk polskich i polonijnych w regionie było polskie duchowieństwo, które włączyło się w nurt pracy misyjnej w poszczególnych państwach tego obszaru.

W związku z tym, iż największe grupy emigrantów powojennych dotarły do Nigerii, Ghany i Wybrzeża Kości Słoniowej, a przedstawiciele polskich kadr naukowo-technicznych do Nigerii, Ghany i Gwinei, tak też aktywność tych skupisk była największa, zaowocowała ona powstaniem życia stowarzyszeniowego i organizacyjnego, a w przypadku Wybrzeża Kości Słoniowej także biznesowego. W niewielkim stopniu na taki stan rzeczy wpływ miało polskie duszpasterstwo, gdyż z powodów doktrynalnych nie mogło się ono zrzekać, a jedynie uczestniczyć w podejmowanych działaniach, jeżeli nie godziłyby w żywotny interes Kościoła katolickiego bądź społeczności, którą reprezentowało.

W związku z przyjazdem do Ghany na początku lat 60. XX w. dziesiątek polskich specjalistów, kraj ten stał się pierwszym podmiotem, w którym zaczęto tworzyć instytucje polskie. Uruchomiono tam Klub Polski w Akrze, który miał jednoczyć specjalistów wokół jednego miejsca, gdyż przebywali oni w społeczeństwie obcym rasowo, językowo czy kulturowo. W klubie wyświetlano polskie filmy, które otrzymywano z ambasady bądź z polskich statków przybywających do Temy. W tym czasie klub posiadał też sekcję dziecięcą pod nazwą „Wisła”, do której należało ok. 50 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. W związku z tym, iż specjaliści udawali się do pracy za granicą z rodzinami, chciano zabezpieczyć polskim dzieciom podstawowe rozrywki,

które propagowano w kraju. Organizowano z myślą o nich konkursy i imprezy. Powodzeniem cieszył się konkurs plastyczny na wyroby z surowców afrykańskich. W latach 70. XX w. klubem tym kierowała Elżbieta Stęczniewska⁴⁰.

Podobne aspekty działań przypominało skupisko w Nigerii, które jako największe, posiadało odpowiednie miejsca do integracji w Lagos i Enugu. Tymczasowe lokale czy miejsca spotkań wyznaczano także w innych miastach, w których pojawiła się nieco większa grupa specjalistów. Podobnie, jak na terytorium Ghany, wspierane one były przez nielicznych emigrantów londyńskich. Oparciem dla tej inicjatywy były też rodziny polsko-afrykańskie wraz z potomstwem⁴¹.

Współczesne skupiska polskie i polonijne w Afryce Zachodniej nie są liczne i należą do najmniejszych w świecie. Cała zbiorowość na początku XXI w. liczyła kilkaset osób, a grupa ta podlegała płynnym zmianom. Część pracowników wyjeżdżała po odbyciu kontraktu, inni przyjeżdżali podejmując zatrudnienie. Zmiennymi ilościami charakteryzowali się też polscy misjonarze i misjonarki, którzy zależni byli od decyzji swoich przełożonych, sytuacji społeczno-politycznej w danym kraju bądź własnego zdrowia, które nie zawsze sprawdzało się w miejscowych warunkach. Wyjeżdżały także dzieci z polsko-zachodnioafrykańskich małżeństw mieszanych, które podejmowały studia w krajach Europy Zachodniej, bądź przyjeżdżały do Polski, gdzie mogły uzyskać stypendium czy liczyć na wsparcie dziadków i rodziny ze strony matki. Po okresie spędzonym w innych warunkach polityczno-gospodarczych osoby te nie zawsze decydowały się na powrót do kraju ojca, szukając miejsca do życia w innych częściach globu. Kryzysy polityczne i gospodarcze, którymi często targana była cała Afryka Zachodnia, nie gwarantowała należytego rozwoju osobistego czy rodzinnego, stąd i chęć podjęcia migracji do krajów bogatszej Północy.

Współczesna diaspora polska w regionie zachodnioafrykańskim prezentuje się jak w poniższej przygotowanym zestawieniu.

Najliczniejsze w warunkach zachodnioafrykańskich pozostały skupiska w Nigerii i Ghanie, co wynikało głównie z następstw korzystnie rozwijającej się współpracy międzypaństwowej po II wojnie światowej. W pozostałych przypadkach były to zbiorowości kilku-, kilkunasto- bądź kilkudziesięciosobowe wspierane w ostatnim czasie przez polskich duchownych, a w niektórych przypadkach także przez osoby pracujące na kontraktach. W pewnym stopniu na funkcjonowanie tych zbiorowości wpływ wywarła czasowa obecność polskich kadr przybywających do tego regionu świata w ramach świadczonej pomocy rozwojowej na rzecz biedniejszych krajów Południa⁴².

⁴⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. I/3: Kraje afrykańskie, t.: Ambasada PRL w Ghanie.

⁴¹ O spotkaniach takich informuje publikacja: *Polacy w Nigerii*, red. J. Machowski, Z. Łazowski i W. Kozak, Warszawa 1997, t. 1.

⁴² Projekty rozwojowe realizowane są od kilkunastu lat zarówno w oparciu o finansowanie za pośrednictwem Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ z budżetu państwa, jak również przez osoby prywatne lub niezależne podmioty z sektora organizacji pozarządowych. W ramach takiej współpracy podjęto w Afryce Zachodniej kilka ciekawych przedsięwzięć, które wspierały m.in. działalność polskich

Tabela 2

Przybliżona wielkość skupisk polskich i polonijnych w krajach Afryki Zachodniej
wedle szacunków z początku XXI w.

Kraj Afryki Zachodniej	Wielkość skupiska	Typ społeczności
Benin	20	misjonarze i misjonarki, rodziny mieszane
Burkina Faso	20	misjonarze i misjonarki, rodziny mieszane
Gambia	5	misjonarze i misjonarki
Ghana	100	rodziny mieszane, misjonarze i misjonarki
Gwinea	50	rodziny mieszane, przebywający czasowo
Gwinea Bissau	-	-
Liberia	10	przebywający czasowo
Mali	30	rodziny mieszane
Mauretania	10	-
Niger	10	-
Nigeria	300	20–30 rodzin mieszanych, osoby na kontraktach i przebywające czasowo
Republika Zielonego Przylądka	10	przebywający czasowo
Senegal	50	misjonarze i misjonarki, rodziny mieszane
Sierra Leone	5	-
Togo	50	misjonarze i misjonarki, rodziny mieszane
Wybrzeże Kości Słoniowej	40	misjonarze i misjonarki, rodziny mieszane, emigracja powojenna
Ogółem	710	-

Źródło: Materiały i informacje uzyskane z Departamentu Polonii MSZ; J. Knopek, *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008.

misjonarzy i misjonek. Należały do nich projekty dotyczące szczepienia dzieci w Senegal, zorganizowanie warsztatów edukacyjnych w Mali czy wybudowanie szkoły w Burkina Faso. Zob. A. Paterek, *Pomoc rozwojowa jako instrument polskiej polityki zagranicznej: szanse i wyzwania*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2013, nr 4, s. 207–230.

Spółeczności polskie i polonijne w krajach zachodnioafrykańskich po 1989 r. podejmowały co prawda różne inicjatywy stowarzyszeniowe i organizacyjne, ale ze względu na niewielki ich stan, nie mogły one oddziaływać w sposób zasadniczy na obraz stosunków polsko-zachodnioafrykańskich. Inicjatywy polonijne kreowane były często przez polskie placówki dyplomatyczne. Najlepszym tego przykładem jest Ambasada RP w Abudży, ponieważ zbiorowość polska i polonijna stosunkowo najlepiej została zorganizowana w Nigerii. Jej sytuacja materialna była i jest zadowalająca, a główny jej trzon stanowiły Polki, które wyszły za mąż za Nigeryjczyków, którzy ukończyli studia wyższe i zajmowali zadowalający status zawodowy i materialny. W Lagos, byłej stolicy państwa, powołano Koło Kobiet, które znalazło wsparcie w postaci prężnie działającego Stowarzyszenia Alumnów Absolwentów Uczelni Polskich, które dalej miało swoje oddziały w Lagos i Enugu. Tradycyjnym miejscem spotkań Polonii stały się mury polskiej ambasady, do której przychodzili oni z okazji świąt narodowych i ważnych rocznic środowiskowych. W związku ze zmniejszającą się liczbą dzieci polskich i polonijnych w 2001 r. zlikwidowano punkt konsultacyjny Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, znajdujący się dotąd w Lagos. Instytucją, która wspierała inicjatywy polsko-afrykańskie była też Nigeryjsko-Polska Izba Handlowa w Lagos, którą w 2002 r. zastąpiła Polsko-Nigeryjska Rada Biznesu⁴³.

Podobną specyfiką cieszyła się zbiorowość w Senegalu, która także należała do lepiej sytuowanych w regionie. Umożliwiło to powołanie w 1995 r. Związku Polaków mieszkających w tym kraju, który ugruntował obecność polskiej diaspory. Instytucją wspomagającą był Związek Absolwentów Polskich Uczelni. Tradycyjnym miejscem spotkań z kolei placówka dyplomatyczna w Dakarze⁴⁴.

Nieliczną diasporę polską na Wybrzeżu Kości Słoniowej zaczęto integrować w ramach Stowarzyszenia Iworyjsko-Polskiego, którego działalność zainicjowano w maju 2000 r. Liderem tej grupy był wówczas przedstawiciel miejscowej Polonii, prowadzący działalność gospodarczo-turystyczną w San Pedro, który od 40 lat zamieszkiwał na terytorium tego państwa. Wspierała go grupa studentów afrykańskich wykształconych na polskich akademiach medycznych, która dzięki temu uzyskała wyższy status społeczny i materialny. Środowisko polonijne spotykało się z okazji ważnych rocznic narodowych w Biurze Rady Handlowego w Abidżanie⁴⁵.

W przypadku Gwinei, gdzie środowisko polonijne było w gorszej sytuacji materialnej, instytucją je integrującą okazał się powołany tam konsul honorowy. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Mali, ale tamtejszy konsul honorowy nie utrzymał się

⁴³ J. Knopek, *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej...*, s. 50.

⁴⁴ Tamże, s. 90. Ambasada RP w Dakarze na skutek zmian organizacyjnych dokonanych wśród polskich placówek dyplomatycznych została zlikwidowana w 2008 r. Do jej odtworzenia doszło w 2017 r., a od tego czasu do państw podlegających kompetencji terytorialnej ambasady weszły: Burkina Faso, Gambia, Gwinea, Gwinea Bissau, Mali, Republika Zielonego Przylądka, Senegal i Wybrzeże Kości Słoniowej. Zob. <https://www.gov.pl/web/senegal/ambasada> [dostęp: 14 VI 2020].

⁴⁵ Tamże, s. 104. Ambasada polska w Abidżanie funkcjonowała jednak do 2003 r., a jej likwidacja spowodowała duże utrudnienia organizacyjne dla miejscowej społeczności.

w miejscowych realiach. Rodziny polsko-malijskie wspierane były przez Związek Absolwentów Polskich Uczelni, który liczył ok. 50 osób. Przeżywał on swoje szczególne chwile w dekadzie lat 90. XX w., kiedy prezydentem republiki został jeden z jego członków⁴⁶. W innych krajach oparciem dla małżeństw polsko-afrykańskich byli pracujący w terenie misjonarze i misjonarki, ale odnosiło się to jedynie do tych miejsc, w których byli oni obecni. Z pojedynczymi rodzinami, które na dodatek są jedynymi reprezentantami społeczności polskiej i polonijnej w danym kraju, nie ma niekiedy żadnej łączności. Placówki dyplomatyczne wiedzą o ich istnieniu tylko wówczas, kiedy zwracają się one z prośbą o pomoc⁴⁷.

5. Zakończenie

Mimo dzielącej odległości Polacy pojawili się na wybrzeżu zachodnioafrykańskim już w pierwszych dziesięcioleciach po odkryciu tych lądów przez Europejczyków. Początkowo byli obecni jako żeglarze pływający pod banderami państw obcych. Później dołączyli do nich wojskowi i marynarze, którzy znaleźli się poza granicami kraju. W XIX w. i okresie międzywojennym dotarli tam polscy emigranci cywilni, były to jednak pojedyncze osoby. Inną grupę stanowili emigranci wojskowi, którzy obecni byli w niemieckich wojskach kolonialnych oraz służbę swą odbywali we francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Większą liczebnie zbiorowość stanowili żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, którzy po 1939 r. zostali ewakuowani do Wielkiej Brytanii, a następnie brali udział w transportowaniu tam samolotów oraz w nadzorowaniu wojsk kolonialnych. Po wykonaniu swoich zadań wracali oni jednak na kontynent europejski.

O rzeczywistych społecznościach polskich i polonijnych w Afryce Zachodniej mówić możemy dopiero po powstaniu w regionie niepodległych państw. To wówczas skupiła się tam nieliczna emigracja wojenna, zaczęli tam docierać specjaliści i kadry naukowo-techniczne z nad Wisły, przybywali misjonarze i misjonarki, polsko-afrykańskie rodziny oraz przedstawiciele Polonii z innych części świata. Do 1989 r. w krajach zachodnioafrykańskich zatrudnionych było ok. 5 tys. specjalistów, a niektórym z nich towarzyszyły także rodziny. Znaczenie kadr naukowo-technicznych zmalało po zmianach systemowych zainicjowanych w Polsce obradami okrągłego stołu. Odtąd nieliczni specjaliści udawali się do tego regionu świata.

Współczesne skupiska polskie i polonijne w państwach Afryki Zachodniej należą do niewielkich, albowiem łącznie stanowią zbiorowość ok. 700-osobową. Niemal połowa z nich znalazła miejsce zamieszkania bądź zatrudnienia w Nigerii, który to kraj posiada największą gospodarkę oraz dysponuje najliczniejszą populacją. W innych krajach przebywają społeczności dużo mniejsze.

⁴⁶ Tamże, s. 124, 149.

⁴⁷ Tamże.

Bibliografia

- Achebe Ch. (2012), *There Was a Country: A Personal History of Biafra*, Penguin Press.
- Africa environment outlook: past, present and future perspectives* (2002), Nairobi.
- Araszkievicz H. (1980), *Transfer techniki do krajów słabo rozwiniętych (system dwustronny a wielostronny)*, Warszawa.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (1976), z. Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. I/3: Kraje afrykańskie.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (1971), z. 30/75: Kraje afrykańskie, w. 6: Ogólne.
- Bojarski E.A. (1957), *The Poles in Africa*, „Explorers Journal” (New York) nr 2–4.
- Bojarski E.A. (1958), *The Poles in Africa*, „Explorers Journal” (New York) nr 1.
- Broniarek Z. (1976), *Polacy w Nigerii*, „Przekrój” 1976, nr 1634, s. 7.
- Eckert E. (1988), *Eksperyment. Polscy oficerowie w Afryce Zachodniej w latach 1941–1943*, Londyn.
- Geografia malownicza. Z wrażeń podróżników ułożył Wacław Natkowski* (1909), Warszawa, t. 4: Afryka
- Gołąbek S. (1978), *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa.
- Grzywnowicz S. (1974), *Eksport usług polskich specjalistów*, „Stosunki Międzynarodowe”, nr 10, s. 116–121.
- Judyccy A. i Z. (2000), *Polonia. Słownik biograficzny*, Warszawa.
- Knopek J. (1998), *Z dziejów Polonii afrykańskiej*, w: *Emigracja z ziem polskich w XX wieku. Drogi awansu emigrantów*, red. A. Koseski, Pułtusk, s. 139–151.
- Knopek J. (2001), *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz.
- Knopek J. (2004), *Przeszłość i teraźniejszość stosunków Polski z Republiką Liberii*, „Politeja”, nr 2, s. 161–180.
- Knopek J. (2004), *Przeszłość i teraźniejszość stosunków Polski z Republiką Senegalu*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 5, s. 134–141.
- Knopek J. (2004), *Przeszłość i teraźniejszość stosunków Polski z Republiką Togijską*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania w Gdańsku”, nr 1, s. 119–132.
- Knopek J. (2008), *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008.
- Knopek J. (2012), *Zbigniew Roman Dmochowski. Rzecz o osiągnięciach polskich w Afryce Zachodniej*, „Studia Polonijne”, t. 33, s. 91–98.
- Knopek J. (2013), *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń.
- Knopek J. (2017), *Spółczesności polskie czy polonijne w Europie i na świecie? Wokół dyskursu nad współczesnym rozumieniem terminu „Polonia”*, „The Polish Migration Review – Polski Przegląd Migracyjny”, nr 2, s. 35–44.
- Kuczyński A. (1994), *Korzenie i współczesność polskich badań etnograficznych w Afryce*, cz. 2, „Etnografia Polska”, z. 1–2, s. 113–159.
- Kuczyński A. (1994), *Polskie opisanie świata: studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*, Warszawa, t. 1: Azja i Afryka.
- Łaszkievicz S. (1943), *Polscy ferry-pilots w Afryce*, „Polska Walcząca” (Londyn), nr 16/17.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych (2020), <https://www.gov.pl/web/senegal/ambasada> (data dostępu: 14.06.2020).

- Państwa Afryki Zachodniej: fakty – problemy stabilizacji i rozwoju – polskie kontakty* (2006–2008), red. Z. Łazowski, Warszawa, t. 1–2.
- Paterek A. (2013), *Pomoc rozwojowa jako instrument polskiej polityki zagranicznej: szanse i wyzwania*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 4, s. 207–230.
- Pawlik J.J. (2005), *Mikołaj Grunitzky – syn Polaka u sterów Republiki Togijskiej*, w: *Kontakty polsko-afrykańskie. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. A. Żukowski, Olsztyn, s. 123–137.
- Polacy w Nigerii* (1997), red. J. Machowski, Z. Łazowski i W. Kozak, Warszawa, t. 1.
- Polacy w Nigerii* (1998), red. Z. Łazowski, Warszawa 1998, t. 2: *Wspomnienia*.
- Polacy w Nigerii* (2000), red. Z. Łazowski i J. Wójcik, Warszawa, t. 3: *Budowniczość*.
- Polacy w Nigerii* (2000), red. Z. i S. Łazowscy, Warszawa, t. 4: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*.
- Poland`s Relations with West Africa* (2004), ed. Z. Łazowski, Warsaw.
- Rutkowska H. (1993), *Afryka, mój mąż i ja*, Warszawa.
- Słownik języka polskiego* (2020), red. W. Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/spolecznosc;5499782.html> (data dostępu: 30.06.2020).
- Słownik języka polskiego PWN* (2020), <https://sjp.pwn.pl/sjp/spolecznosc;2523111.html> (data dostępu: 30.06.2020).
- Zins H. (2001), *Afryka i Europa: od piramid egipskich do Polaków w Afryce Wschodniej*, Warszawa.
- Zins H. (1978), *Polacy w Afryce Wschodniej*, Lublin.
- Zins H. (1988), *Polacy w Zambezji*, Lublin.
- Zins H. (2007), *Poles in Zambezi*, Harare.
- Żukowski A. (1994), *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa.